DZIENNIK POMORSKI

NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO ZIEMI ZABORSKIEJ

Rok XVI Nr. 183

CHOJNICE

sobota dn. 8 sierpnia 1936 r.

Przed generalną ofenzywą gen. Franco

„Czerwoni" tracą setki ludzi, ale w komunikatach głoszą o zwycięstwach

Dyplomaci uciekają

Portugalski klub radjowy, otrzymał wiadomość nadaną przez ambasadora Chile w Madrycie, z której wynika:

Pozostali w Madrycie przedstawiciele państw obcych są zmuszeni opuścić miasto, na skutek niewyjaśnionej sytuacji. Z każdą chwilą oczekuje się krwawych rozruchów.

Gdyby wysłanie pociągu nadzwyczajnego do Walencji stało się niemożliwością, wszyscy dyplomaci schronią się do gmachu jednej z ambasad, poczem wezmą swój rząd o nadesłanie drogą powietrzną pomocy w postaci broni. Rząd istnieje tylko jeszcze na papierze. Rozkazy wydają dowódcy wojsk rządowych i milicji socjal-komunistycznej.

Kres panowania jednych i drugich zbliża się gwałtownie. Rząd nie posiada żadnych rezerw, żeby zapchać luki powstałe w szeregach swoich oddziałów.

Francuskie samoloty bombardują Pamplona

Paryż, 7. 8.

„Echo de Paris" donosi z Pamplona, że miasto to było bombardow. przez samoloty rządowe. Zdaniem korespondenta, bombardowania dokonały samoloty pochodzenia niehiszpańskiego.

Bomby, które nie eksplodowały, nie były nawet podobne do tych jakich się używa w armji hiszpańskiej.

Przypuszcza on, że były to najprawdopodobniej aparaty dostarczone przez Francję. Skutki tego podejrzenia korespondent odczuł na sobie i zmuszony był opuścić miasto gdzie dawniej panowały bardzo przyjaźne stosunki — stosunki francusko-hiszpańskie.

Atak artylerji

Paryż. PAT. Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że artylerja obsadzonych przez wojska rządowe portów San Marco i San Marcial bombarduje bez przerwy od samego rana okolice miejscowości Oyarzun. Wygląda to na ogniowe przygotowanie ataku wojsk rządowych, znajdujących się w Renteria i Iruń, które zamierzają wyprzeć powstańców z pogranicza nawarskiego.

Niemiecki konsul

generalny w Barcelonie złożył u rządu katatońskiego ostry protest przeciwko zamordowaniu trzech obywateli niemieckich.

Główny kwatermistrz gen. Franco

donosi, że udało mu się wysłać kilka oddziałów wojska z Ceuta do Algeciras. Jak z tego wynika, mimo blokady Gibraltaru przez flotę rządową transporty wojsk z Marokka do Hiszpanji odbywają się bez większych trudności.

Ofensywa komunistów na San Raphael

Madryt. PAT. Havas donosi z frontu na górze Leon: wczoraj oficjalnie zakomunikowano o zdobyciu m. San Raphael przez oddziały rządowe. Wczoraj z rana rozpoczęto atak na prawe skrzydło powstańców, który jednak nie zakończył się całkowitem zajęciem San Raphael. Powstańcy zatrzymali jedynie ofensywę rozpoczętą od strony Guadarrama. Wojska rządowe ponownie przeszły do ataku z obszaru m. Cercedilla. Miejscowość tę ufortyfikowano i skierowano tam posiłki. Obecnie na górze Leon panuje spokój. Ofensywa wojsk rządowych na San Raphael od strony gór Amado z powodu zmiennego szczęścia walk na górze Leon odbywa się w bardzo wolnym tempie.

Anglicy koncentrują wodnopłatowce

Paryż. PAT. Z Algieru donoszą, że przybyło tam 12 angielskich wodnopłatowców, udających się, jak sądzą, na koncentrację brytyjskich sił zbrojnych powietrznych do Gibraltaru.

Udany transport wojsk powstańczych z Marokka do Hiszpanji

Tanger. PAT. Wczoraj około godz 14-tej połączone siły morskie i powietrzne gen. Franco dokonały udanej próby przewiezienia z Ceuty do Hiszpanji 500 żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, 500 żołnierzy tubylczych samochodami, taborami i tp. na trzech transportowcach. Transport odbywał się pod osłoną 12 samolotów. Rządowe okręty „Pinto" i „Almirante Valles" usiłowały uniemożliwić przeprawę, lecz były słabo uzbrojone w działa przeciwlotnicze, zaś eskadry powstańcze bombardowały je bardzo celnie, przy poparciu bateryj nadbrzeżnych. Okręty rządowe w ciągu 5-godzinnej walki nie zdołały przeszkodzić wylądowaniu wojsk marokkańskich na wybrzeżu hiszpańskiem. Uszkodzona łódź podwodna usiłowała przybić do Gibraltaru, lecz nie uzyskała pozwolenia władz brytyjskich. Kanonierka „Pinto" została zatopiona.

Dowództwo wojsk powstańczych w Tetuanie komunikuje, że wciągu nocy przeprawiono przez cieśninę dalsze 4000 żołnierzy.

Komuniści ostrzeliwują parowiec niemiecki

Berlin. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: 4 sierpnia stojący na kotwicy przed Larache w Marokk. hiszpańskiem parowiec niemiecki „Sevilla" bez żadnego powodu i jakiegokolwiek ostrzeżenia ostrzeliwany był w ciągu 45 minut przez torpedowiec rządu hiszpańskiego „Almirante Valdes", nie został jednak trafiony. Parowcowi niemieckiemu zabroniono pozatem skierować się do Larache. Przeciwko temu jaskrawemu naruszeniu prawa i użyciu przemocy rząd niemiecki energicznie zaprotestował. Pozatem kontradmirał Carles złożył protest na ręce dowódcy rządowej floty hiszpańskiej, domagając się natychmiastowego wydania zarządzeń, uniemożliwiających powtórzenia się takich wykroczeń.

Straty powstańców na froncie północnym

Paryż 7. 8. PAT

Z Burgos donoszą, że wedle obliczeń dowództwa północnej grupy powstańczej, straty powstańców na frontach północnych nie przekraczają 700 zabitych od początku walk. Wedle tychże obliczeń straty wojsk rządowych mają być dwukrotnie wyższe.

Gubernator wojskowy prowincji Leon komunikuje, że trybunał wojskowy skazał na śmierć trzech przywódców lewicowych w mieście Leon. Wyrok wykonano. W Walladolit również rozstrzelano jednego z przeciwników powstania wojskowego. Samoloty rządowe bombardowały wczoraj Valladolid, nie wyrządzając większych strat. W pobliżu miejscowości Bonar (prowincja Leon) oddział powstańców stoczył walkę z oddziałem komunistycznym zadając mu ciężkie straty.

Gen. Franco w Hiszpanji

Londyn 7. 8. PAT

Reuter donosi z wiarogodnego źródła, że gen. Franco przybył z Marokka do Hiszpanji, lecz miejsce jego pobytu otoczone jest tajemnicą. W ciągu ostatnich dni powstańcy przetransportowali z Afryki do Hiszpanji około 8,000 żołnierzy.

Zwycięstwo wojsk rządowych

Madryt 7. 8. PAT

Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska rządowe odparły w pobliżu miejscowości Sastago oddział powstańczy w sile 2300 żołnierzy, biorąc do niewoli 1600 jeńców oraz zdobywając 30 karabinów maszynowych oraz wiele broni i amunicji. W innej bitwie pomiędzy miejscowościami Pina de Ebro i Sastago powstańcy mieli stracić 40 zabitych oraz 70 wziętych do niewoli w tem szereg oficerów.

Rząd zaprzecza jakoby gen. Nuncz de Inrado miał przejść na stronę powstańców. Znajdował się on od pierwszej chwili po stronie rządu, lecz będąc wysłany w pewnej misji wpadł w ręce powstańców i został zatrzymany w niewoli.

Echa przelotu eskadry włoskiej do Hiszpanji

Paryż 7. 8 Echo

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że lotnicy włoscy, którzy spieszyli na pomoc powstańcom do Hiszpanji, a którzy ulegli wypadkowi na terytorjum francuskiem, są oficerami rezerwy, a nie służby czynnej lotnictwa włoskiego.

Samoloty zaś są własnością prywatnego towarzystwa „Markotti" a materjał wojenny — jak karabiny maszynowe i amunicja — były nabyte przez powstańców.

W związku z tem, aparaty, jak i materjał wojenny będzie skonfiskowawany przez władze francuskie jako kontrabanda.

Lotnicy zaś będą odpowiadali za naruszenie przepisów o noszeniu broni przewóz materjałów wybuchowych i naruszenie praw terytorialnych.

Ameryka protestuje

Washington 7. 8

Rząd amerykański wysłał na ręce rządu hiszpańskiego ostrą notę protestacyjną przeciwko konfiskowaniu mienia obywateli amerykańskich. Między innemi komuniści zajęli znajdujące się w pobliżu Madrytu fabryki Forda.

Rząd hiszpański jest odpowiedzialny za całość majątku obywateli amerykańskich bez względu na to czy oni przebywają obecnie w Hiszpanji czy uszli w obawie przed rozruchami.

Radca handlowy ambasady amerykańskiej w Madrycie donosi, że rząd hiszpański postanowił wszystkie postulaty zawarte w nocie uwzględnić i dla ochrony ambasady amerykańskiej i jej obywateli wydelegować specjalny oddział ochronny.

Pieniądze z Moskwy

dla komunistów hiszpańskich

Przymusowe potrącanie z zarobków na rzecz lewicy hiszpańskiej

Berlin. PAT. Pisma berlińskie donoszą w sensacyjnej formie o wynikach zbiórki pieniężnej, zorganizowanej w Sowietach pośród związków zawodowych na rzecz Frontu Ludowego w Hiszpanji. Wyniki tej zbiórki przekraczać mają dotychczas 12 miljonów rubli. Po przeliczeniu na franki francuskie, daje to około 3 miljonów franków. Suma ta przekazana została lewicowemu rządowi hiszpańskiemu za pośrednictwem państwowego banku m f m m tów. Według innych wiadomości, które nadeszły tu z Kopenhagi, celem pomocy dla hiszpańskiego frontu ludowego, zarządzono w Sowietach przymusowe potrącenia z poborów pracowników. Akcja pomocy dla lewicy hiszpańskiej odbywać się będzie przez trzy miesiące i przynieść ma, według dotychczasowego obliczenia ogólną kwotę około 60 miljonów rubli.

—o—

Projekt utworzenia nowego min.

Kilka organizacji samorządu terytorjalnego lansuje obecnie projekt stworzenia Ministerstwa Samorządu.

W skład tego min. weszłyby departamenty samorządowy i budowlany Mie. Spr. Wewn., służby zdrowja i opieki społecznej Min. Op. Społ.

W ten sposób usunięto by zdaniem projektodawców, dwutorowość, uproszczono by i usprawniono by administrację.

Projekt ten, jak się dowiadujemy nie jest uważany w obecnej chwili za aktualny.

Czy zmiana rządu?

Warszawa 7. 8.

W kołach politycznych zbliżonych do Rządu znów zaczynają krążyć uporczywe pogłoski na temat dużych zmian politycznych, jakich należy się w najbliższym czasie spodziewać.

Prace pułk. Koca około stworzenia nowego obozu prorządowego są już podobno na ukończeniu.

Według informacyj Ag. Echo, ma to być obóz wyznający zasady solidaryzmu społecznego, czyli b. zbliżony do daw. BBWR., a nie obozem o wyraźnem i jednokierunkowem obliczu społecznem. Z temi przygotowaniami wiązać należy ostatni nagły powrót ministra Poniatowskiego z urlopu Ma on być najpoważniejszym kandydatem na stanowisko przyszłego premjera.

Do przyszłego rządu miałby — według tych pogłosek — wejść jeden przedstawiciel nowej partji wiejskiej, której program i organizację też się obecnie przygotowuje.

Dopiero po tych posunięciach należałoby się spodziewać wniosku nowego rządu w Sejmie w sprawie reformy rolnej.

Według doniesień Ag „Acho“ zmian tych należy się spodziewać przy końcu sierpnia br.

Pożar w więzieniu

Świecie 7. 8. PAT

W jednej z cel więzienia przy Sądzie Grodzkim w Nowem wybuchł pożar spowodowany przez więźnia śledczego Józefa Kłosa, który podpalił siennik, napełniony słomą. Pożar wkrótce zauważono i ugaszono.

Kłos badany u sędziego śledczego odmówił zeznań, udając obłąkanego. Sąd zasądził przetransportowanie go do więzienia w Grudziądzu.

Strajk górników

Paryż 7. 8. PAT,

W Carmaux (dep. Tarn) wybuchł strajk górników w kopalni węgla, jako protest przeciwko karom, nałożonym na kilku górników. Strajkujący okupowali kilka szybów. Prefekt podjął akcję rozjemczą. Zajść nie było.

Wykolejenie się parowozu

Toruń 7. 8. PAT

Na linji Puck—Krokowy uległ wykolejeniu parowóz pociągu osobowego. Przyczyną wyskoczenia z szyn przednich kół parowozu było nagromadzenie się na torze w miejscu wypadku piasku, spowodowane ulewnym deszczem. Ofiar w ludziach nie było, również pociąg nie doznał żadnych uszkodzeń. Po sprowadzeniu drugiego parowozu, który pozwolił na wciągnięcie wykolejonego parowozu na szyny, pociąg ruszył w dalszą drogę.

Fikcja praktyk Wakacyjnych

Studenci nie mają na kolej

Warszawa 7. 8.

Jak donosi Ag. „Echo“ na przydzielone przez Ministerstwa w obecnym okresie praktyki dla studentów wyższych uczelni nie zgłosiło się około 70 proc a w niektórych wypadkach nikt ze studentów nie objął przyznanej praktyki Praktyki wakacyjne, które mają dać możność zarobku młodzieży w okresie wakacyjnym, stały się fikcją.

Płaca bowiem miesięczna dla praktykantów wynosi od 60 do 100 zł

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że student musi opłacić bilet kolejowy np do Nowogródka, to z 80 zł. (przeciętna płaca) zostaje mu na miesiąc około 50 zł, za co przecież nie jest w stanie wyżyć i opłacić mieszkanie.

Według informacyj Ag. „Echo“ w Kielcach na 19 praktyk zgłosiła się jedna osoba, w Nowogródku nie zgłosił się nikt Z poznańskich uczelni na na przyznane w Warszawie praktyki też nikt nie przybył.

Organizowanie kas bezprocentowych dla kupiectwa detalicznego

Specjalna komisja, wyłoniona przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego opracowała wzór statutu kasy bezprocentowego kredytu wraz ze szczegółową instrukcją. Materjał ten został przesłany oddziałom Związku oraz wszystkim organizacjom kupieckim, zainteresowanym w sprawie tworzenia kas bezprocentowych.

W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie zebranie organizacyjne, zwoływane przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Zasadnicze punkty
odpowiedzi włoskiej

Rzym. 6 8. PAT.

Agencja Stefani donosi: Zasadnicze punkty ustnej odpowiedzi włoskiej, zakomunikowanej dziś ambasadorowi francuskiemu przez ministra spraw zagranicznych Ciano w sprawie propozycji dotyczącej nieinterwenjowania w Hiszpanji są następujące: 1) Włochy przyjmują w zasadzie tezę nieinterwenjowania, 2) Włochy zapytują, czy solidaryzowanie się z jedną ze stron walczących, ujawnione zapomocą manifestacyj publicznych, kampanji prasowych, zbiórek pieniężnych, werbunek ochotników itp. nie stanowi jaskrawej i niebezpiecznej formy interwencji; 3) Włochy pragną wiedzieć, czy zobowiązanie do nieinterwencji ma charakter powszechny czy dotyczyć ma tylko rządów, czy również osoby prywatne. 4) Włochy pragną wiedzieć, czy rząd, proponujący powstrzymanie się od interwencji przewidział również sposoby ewentualnej kontroli wykonania tego zobowiązania.

Z. Z. Z. przeciw Funduszowi Pracy
P. Moraczewski — radykalizuje się

Warszawa 7. 8.

Sensacyjne Związki Związków Zawodowych, pozostające pod wpływami i komendą Jędrzeja Moraczewskiego, starają się ostatnio b. silnie konkurować z P.P.S, w ogłoszeniu radykalnych zasad. Oto na ostatniej Warszawskiej Okręgowej Radzie Zawodowej Z. Z Z. uchwalono „życzyć bohaterskiemu proletarjatowi Hiszpanji zwycięstwa nad kontrrewolu ją faszystowską“. Pozatem ciekawie wygląda uchwała, stwierdzająca, iż „Fundusz Pracy“, nie spełnia swego zadania i że „skutki zarobkowe stosowane przez Fundusz Pracy nie zaspakajają elementarnych potrzeb żociowych pracujących“.

Dalsze uchwały domagają się wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, uspołecznienia „naturalnych bogactw kraju i ciężkiego przemysłu“. Jak donosi Ag „Echo“ Z.Z.Z organizuje nawet ostatnio strajki okupacyjne, i tak np. w fabryce drożdży w Lesienicach strajk taki się udał, co spowodowało masowe przejście danych członków P.P.S. do Z Z Z.

— o —

Olbrzymie pożary
niszczą wsie i tegoroczne plony

W całem województwie wołyńskiem szerzą się pożary, które niszczą wsie z dobytkiem i tegorocznemi zbiorami. W jednym tylko dniu spaliły się zabudowania 14 gospodarzy, ponadto 5 gospodarzom spaliły się domy

Najgroźniejszy pożar szalał w powiecie kastopolskim, gdzie we wsi Stawki wybuchł w nocy pożar, który strawił 80 budynków wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Na miejsce strasznej klęski przybyły władze powiatowe i podjęły akcję pomocy.

W pow. dubieńskim zniszczeniu uległ las Liceum Krzemienieckiepo na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów.

— o —

„Naprawiacze“
kuszą ludowców

Warszawa. 6. 8.

Jak nam donoszą, ze strony „naprawiaczy“, grupy obozu prorządowego, czynione są bardzo energiczne wysiłki celem pozyskania dla wspólnej akcji części ludowców. W związku z tem prowadzone są już nawet na ten temat rozmowy działaczy „Naprawy“ z ludowcową grupą młodych agrarzystów

Rozmowy te trzymane narazie w tajemnicy, doprowadziły już na niektórych odcinkach do porozumienia.

I tak wybitny działacz i publicysta „naprawiacz“ p. inż. Sarnek, nacz. dyr, Tow Alfa Laval, wszedł już do rządu jednej z organizacji ludowcowych i piastuje tam nam nawet godność przewodniczącego Komisji Gosrpodarczej, zaś zastępcą jego jest członek NKW. Stron. Ludowego p. Milkowski.

Akcji zmierzającej do współpracy tej grupy ludowców z naprawiaczami przeciwstawia się grupa b. Piasta z marszałkiem Ratajem na czele.

Proces o krwawe demonstracje w Warlubiu
na Pomorzu

Przed sądem okr. w Grudziądzu odbył się proces o krwawe demonstracje strajkujących robotników przy budowie autostrady w Warlubiu, które wydarzyły się w miesiącu maju br. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 robotników: Fr Korzeniewski, Julj n Michałowski, Fr. Jaworski, Karol Paluszek Józef Kornacki i Fr. Ropiński.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w dniu demonstracyj brali udział w zbiegowisku publicznem kilkuset strajkujących robotników, przyczem pobili dotkliwie kijami i łopatami niej. Kaszubowskiego.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Korzeniewski na 14 mies. więzienia, Michałowski na rok więzienia, Jaworski, Kornacki i Paluszek — po pół roku więzienia zaś Ropiński został uniewinniony

— o —

Przyszła kolej na Białystok
5 komunistów do Berezy

W ostatnich dniach wysłano do Berezy Kartuskiej zatrzymanych na terenie woj. białostockiego komunistów: Szepse a Bekensztajna, Mojżesza Kopa, Józefa Rejszela, Teodora Benosika i Teodora Kirybachała.

Areszt wany Kop był technikiem agitacyjnym i organizował na 1 maja rb. wystąpienia komunistyczne w szeregu miast.

Życie nocne Londynu

Loudyn od niedawna posiada tak zwane „nocne życie“. Największa stolica świata należała do jednej z najcichszych i w porze nocnej, obecnie jednak wszystko się zmieniło i to w gwałtownem tempie.

Lokal przy lokalu. Swiatła i jak najwytworniejsze urządzenia. Wszędzie pełno. I wbrew tradycji — bez fraków i smokingów (w każdym razie bardzo niewiele), przeważnie w codziennych jasnych garniturach. Wszędzie grają orkiestry jazowe, najnowsze szlagiery. W większości lokalów występy egzotycznych tancerek i tancerzy, Reflektory pracują, im wytworniejszy (i droższy) lokal, tem większe cuda gry świateł oraz rozmaitości występów artystów. To nie ten sam Londyn z przed 20-kilku laty.

Tysiące reklam najnowszej techniki eletrotechnicznej zaprasza do barów, kawiarni, restauracyj, kabaretów, dziesiątki tysięcy turystów, którzy stale oblegają Londyn. Dla nich to nawet stolica anglosaskiego zimnego charakteru potrafiła się zmienić gruntownie. Pękają butelki szampana, wisky and soda płynie strumieniami. Sznury najwytworniejszych limuzyn, tysiące na ostatni guzik umundurowanej służby ścielą się do nóg przybyszom z za Oceanu, przywożonym złoto i dolary

Londyn umiał się dostosować do wymogów A wtajemniczemi powiadają że wielu „fachowców z paryskiego Monmartu“ przeniosło się nad Tamizę, zmieniając stolicę Imperjum według nocnej recepty Paryża, czując nosem duży biznes w modzie na Londyn.

Dalsze ograniczenia praw żydów w Gdańsku

Gdańsk 7. 8.

Wydany przez władze gdańskie zakaz uboju rytualnego spowodował nagły wzrost przesyłek żywnościowych z Warszawy do Gdańska. Są to w większości przesyłki, zawierające mięso koszerne, ekspedjowane przez żydowskie firmy dla żydów w Gdańsku. Władze gdańskie zwróciły na to uwagę, i przypomniały wydane swego czasu zarządzenie, zabraniające przywozu mięsa z zewnątrz, ze względów sanitarnych W związku z tem wiele sklepów żydowskich zostało zamknięte, a przedstawiciele żydostwa gdańskiego złożyli na ręce prezydenta Senatu protest, powołując się na zasadnicze punkty konstytucji gdańskiej. Na razie na protest ten brak odpowiedzi

Włosi odbierają turystów Francji

Paryż 7. 8.

Rząd francuski postanowił opracować projekt reorganizacji działu turystyki i jej propagandy zagranicą. Jak się okazuje Francja która do roku 1830 uchodziła za najwięcej atrakcyjną dla turystów z Ameryki i innych krajów zamorskich — obecnie zostaje spychaną na drugi plan przez Włochy. Kiedy w roku 1927 przybywało do Francji ponad 4 miljony podróżnych, w roku obecnym przypuszczają, że przybędzie ich najwyżej około 600.000. Do Włoch od tego czasu przyjazd wzmógł się czterokrotnie. Ilość bezrobotnych wśród personelu zatrudnionego w hotelach, pensjonatach itp., wzrosła do pół milj. osób — co zmusza rząd do wszczęcia na tym tak ważnym odcinku życia gospodarczego Francji wzmożonej akcji propagandowej.

Nowa próba likwidacji zatargu palestyńskiego

Jerozolima 7. 8. PAT.

Emir Transjordanji Abdulah podjął na nowo pośrednictwo dla likwidacji zatargu palestyńskiego. W tym celu zwołał on wczoraj do stolicy tTransjordanji Amman konferencję przywódców arabskich z Palestyny dla omówienia sytuacji.

Należy zaznaczyć, że emir Abdullah już kilkakrotnie czynił próby wpłynięcia na przywódców arabskich i doprowadzenia do porozumienia, które jednak nie odniosły żadnych kutków.

Wobec pogłosek, jakoby emigracja żydowska miała ulec zawieszeniu, w Jafie zebrał się wczoraj wieczorem tłum Arabów, którzy usiłowali udać się w pochodzie do Tel-Avivu. Gdy przybyły wezwane oddziały wojska, z tłumu rzucono dwie bomby.

Wojsko strzałami ostrzegawczemi rozprószyło tłum.

We wsi Kakun policjant został zabity a dwóch ranionych. Sprawcom udało się umknąć.

W ciągu nocy zanotowano kilka wypadków strzelaniny. M. in. strzelano na peryferjach Jeroz limy w kolonji żydowskiej Ktarhahugin oraz w miejscowości Ekrom. Koło Ramalah uz-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Walka o duszę polską
na Litwie

Świeżo wydana litewska ustawa o szkołach średnich państwowych i prywatnych, stanowi nowe uderzenie w żywioł polski, zamieszkały na Litwie kowieńskiej i skazany od lat na systematyczne prześladowania. Ogłoszony właśnie tekst tej ustawy w piśmie urzędowem zawiera szereg wyrafinowanych przepisów, które w praktyce oddają szkolnictwo polskie na Litwie na łaskę i niełaskę władz kowieńskich.

Już artykuł pierwszy ustawy o charakterze deklaratywnym może służyć za podstawę niesumiennych represyj. Stwierdza bowiem, że celem szkół średnich jest między innymi nauczanie młodzieży „kochania i cenienia Litwy, poświęcania się dla niej“ itd. Jakże łatwo wzniosłe hasła będą mogły posłużyć do zwinięcia takiej, lub innej szkoły pod pretekstem, iż nie uczy ona „kochania i cenienia Litwy“.

Oczywiście na założenie prywatnej szkoły średniej potrzebne jest zezwolenie ministra oświaty. Ale art. 5 ustawy zawiera postanowienie, mogące być z łatwością wyzyskane do akcji przeciwpolskiej. Głosi ono, że „prywatna szkoła średnia może rozpocząć pracę po stwierdzenie przez ministra oświaty, że lokal szkoły, inwentarz i pomoce naukowe są odpowiednie. Daje to znowu pole do złośliwości i do szykan.

Art. 6. przewiduje szkoły średnie z językiem wykładowym nielitewskim. Stwierdza tylko, że język, literatura, historja, geografja Litwy muszą być zawsze wykładane w języku litewskim, a także wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Ale już art. 7. ogranicza, z węża, o ile nie uniemożliwia w praktyce realizację art. 6. Postanawia on przedewszystkiem, że do szkoły średniej z językiem wykładowym nielitewskim mogą być przyjmowani uczniowie jedynie tej narodowości, której język jest wykładowym w danej szkole. A więc Litwini nie mogliby chodzić do szkół średnich polskich. Przyczem władze litewskie będą zapewne rozstrzygały, jaka rodzina jest litewska, a jaka polska.

Ale nie dość na tem. Do szkół mniejszościowych nie mogą uczęszczać również uczniowie, których choćby jedno z rodziców jest narodowości litewskiej. Przepis ten godzi w tak liczne na Litwie rodziny mieszane polsko-litewskie, a zwłaszcza we wpływy polonizacyjne matek-Polek, które z reguły wychowują swe dzieci w duchu polskim.

Władze litewskie uważają kobiety polskie w Kowieńszczyźnie za jedno z największych niebezpieczeństw, grożących „republice“ litewskiej. W ustawie o szkołach średnich dano w każdym razie tym obawom dobitny wyraz. Matkom Polkom szkoła litewska ma odebrać dzieci, wychowane w polskiej kulturze. Wrota polskich szkół dla wielkiego odłamu młodzieży polskiej na Litwie mają być raz na zawsze zamknięte. W art. 7 litewskiej ustawy o szkołach średnich najdobitniej uwydatniła się chęć brutalnego i przymusowego litwinizowania polskiej młodzieży.

Minister oświaty ma prawo zamknąć szkołę prywatną mniejszościową, o ile nie stosuje się do ustaw, a ponadto „o ile średnia ilość uczni na jedną klasę jest mniejszą od piętnastu“. Wobec tego, że jak to normalnie bywa we wszystkich szkołach średnich, ilość uczniów w klasach wyższych systematycznie się zmniejsza, litewski minister oświaty znowu uzyskuje tu niezmiernie wygodną broń, umożliwiającą z tego powodu zamknięcie całej szkoły. Liczyć się też należy z możliwościami nacisku na rodziców, by nie posyłali dzieci do szkół polskich. Tą drogą zawsze będzie można uniemożliwić uzyskanie niezbędnego minimum uczniów dla prowadzenia szkoły.

Art. 33 wreszcie przewiduje, że minister oświaty będzie mógł narzucić szkołom mniejszościowym nauczycieli z własnego wyboru dla literatury, historji i geografji litewskiej, jak również przysposobienia wojskowego. Łatwo się domyśleć, jaką rolę będą pełnili ci delegowani przez ministra pedagodzy.

Republika litewska od chwili swego powstania postawiła sobie za zadanie walkę z Polską i z polskością. Walkę tę prowadzi nieubłaganie mimo, że jest to akcja dla niej kosztowna i niedająca dotąd — jak o tem świadczą nowe antypolskie przepisy szkolne — dostatecznych dla władców Litwy rezultatów. Czy jednak położenie międzynarodowe Litwy zabiegającej dziś już tylko o poparcie wśród państw bałtyckich oraz w Moskwie, a znajdującej się w kiepskich stosunkach z Niemcami, pozwoli na stałe zaostrzanie walki z polskością. Jednoczesnego napięcia z Niemcami i z Polską Litwa nie zniesie, choćby się oddało pod niebezpieczny dla niej protektorat Rosji sowieckiej.

Nadmienić należy, że nieliczni Litwini w Polsce posiadają obok 33 szkół powszechnych aż dwie szkoły średnie, do których uczęszcza 400 uczniów. Ciekawem stwierdzić, ile szkół polskich będzie mogło istnieć na podstawie nowych przepisów na Litwie, gdzie żyje 200 tysięczna ludność polska.

Niemcy otrzymali zaraz pomoc
dla Polaków tworzą się dopiero komitety

W związku z huraganową burzą, która przeszła przez Pomorze dnia 28 lipca, wyrządzając w kilku powiatach szkody, sięgające kilku miljonów złotych, konsul niemiecki z Torunia objeżdżał osobiście z personelem biurowym te miejscowości, dotknięte burzą, w którym zamieszkują obywatele Polacy narodowości niemieckiej. Konsul wraz z personelem na miejscu obliczali szkody, wyrządzone przez huragan u Niemców i odręcznie udielali zapomóg w wysokości 50% powstałych szkód.

Już dziś we wsiach, zamieszkałych przez Niemców, powstaje nowe budowle, kiedy nasze władze i społeczeństwo tworzy dopiero komitety, które mają przyjść dotkniętej ludności polskiej z „wydatną“ pomocą materjalną.

Czy powstanie nowy rząd finlandzki
złożony z socjalistów i agrarjuszy

Holsinki, 6. 8. Organ fińskiej partji agrarjuszy „Ilkka“ rozważa teorytyczne możliwości powstania nowego rządu w Finlandji, opartego na koalicji partji agrarnej i partji socjalistycznej. Obydwa te stronnictwa należy uważać jako narodowe, ponieważ do socjalistów należy bardzo niewielki odsetek Szwedów, a u agrarjuszy nie ma ich zupełnie Również obydwa stronnictwa opierają się na robotnikach przeważnie, socjaliści — w miastach, agrarjusze — na wsi. Stosunek do zagadnień polityki zagranicznej jest identyczny. Dodaje też, że stronnictwa te należy uważać jako umiarkowane, więc jakiekolwiek eksperymenty w rodzaju czerwonej dyktatury należy uważać za wykluczone.

Socjaliści w ostatnich wyborach zwiększyli swój stan posiadania w parlamencie, z 78 do 83 posłów, agrarjusze posiadają 53 posłów. Może zatem powstać zdecydowana większość koalicyjna, ponieważ parlament ma ogółem 200 posłów. Z socjalistami idzie już „partja ludowa“. która liczy 21 posłów, tak, że same już te dwa stronnictwa mogą obecnie stworzyć wększość. Agrarjusze należą do tej pory do koalicji rządowej.

—o—

Projekt zmiany godła Sowietów

Paryż. Jak donosi moskiewski korespondent do paryskiego „Le Temps“ (30. 7. rb.), władze sowieckie przed wprowadzeniem w życie nowej konstytucji 25 listopada zwróciły się do społeczeństwa, proponując nadsyłanie różnych projektów związanych ze zmianami, jakie w życiu państwowym tego kraju mają nastąpić. Napłynęły różne propozycje a wśród nich projekt zmiany godła państwowego sowietów. Proponuje się mianowicie zamiast sierpa i młota umieszczenie globu ziemskiego opasanego koroną (!) z powiewającym sztandarem i czerwoną gwiazdą. „Izwiestja“ są zgorszone tym projektem, upatrując w projektowanym emblemie korony zakusy reakcyjne. Wydaje się, że Sowiety podobne są do sklepu, który wywiesza coraz nowe szyldy, nie zmieniając swej wartości.

Straszna śmierć górnika w podziemiach kopalni „Anno“

Rybnik. Czarna śmierć zabrała znowu jedną ofiarę. Tym razem wydarzył się wypadek w podziemiach kop. „Anna“ w Pszowie (pow. rybnicki). Pracujący na kopalni 35-letni rębacz Józef Antończyk z Pszowa usłyszał w pewnej chwili tajemnicze szmery dochodące z stropu filaru. Szmer ten usłyszeli i koledzy Antończyka. Ponieważ szmery takie nie są rzadkością na kopalni i zazwyczaj nie przedstawiają poważnego niebezpieczeństwa, górnicy nie zwracali na to większej uwagi. Tymczasem szmer wzmagał się i w pewnej chwili strop z wielkim hukiem runął na głowy górników, łamiąc stemple jak zapałki. W ostatniej chwili górnicy zdołali ujść niebezpieczeństwu, odskakując w bok. Zapóźno zorjentował się jedynie rębacz Antończyk, nad którym zwały obrywających się kamieni usypały mogiłę. Koledzy jego po prowizorycznem zabezpieczeniu miejsca wypadku pośpieszyli mu z pomocą, pracując nad usuwaniem zwałów kamieni i węgla. Praca ich była bezowocna — górnik już nie żył; poniósł mierć na miejscu. Przybyła na miejsce komisja śledcza Urzędu Górniczego stwierdziła, że wypadek nastąpił na skutek silniejszego „tąpnięcia“, którego nie wytrzymały belki podtrzymujące strop filaru.

Zamówienia u Vieckersa?
Amunicja angielska dla Hiszpanji

(tel. wł. Dziennika Pomorskiego)

Rzym, 7. 8.

Londyński korespondent „Tribuna“ donosi na podstawie informacyj i wiarygodnego źródła, że ambasador hiszpański w Londynie poczynił w zakładach „Vickersa“ większe zamówienia amunicji, którą zgóry zapłacił złotem.

Chodzi tu o 4000 pocisków ciężkiego kalibru dla krążowników rządowych i 5000 pocisków dla torpedowców „Anteguera“ i „Churruca“.

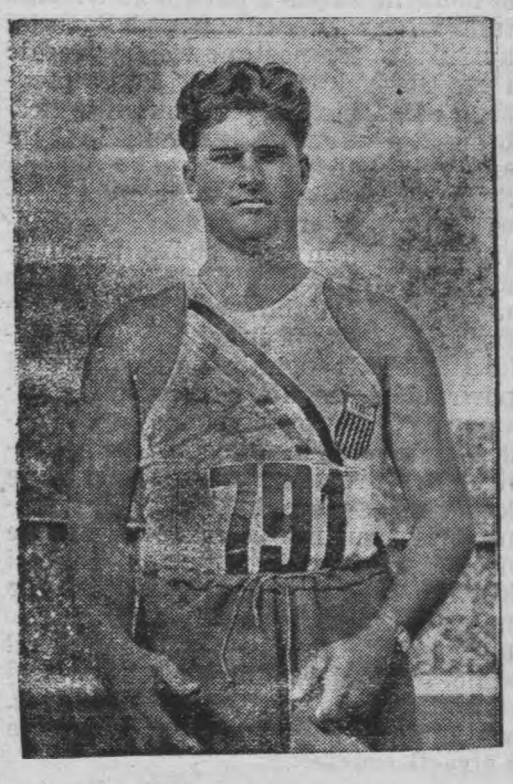

Amerykanin Carpenter ustanowił wynikiem 50.48 nowy rekord olimpijski.

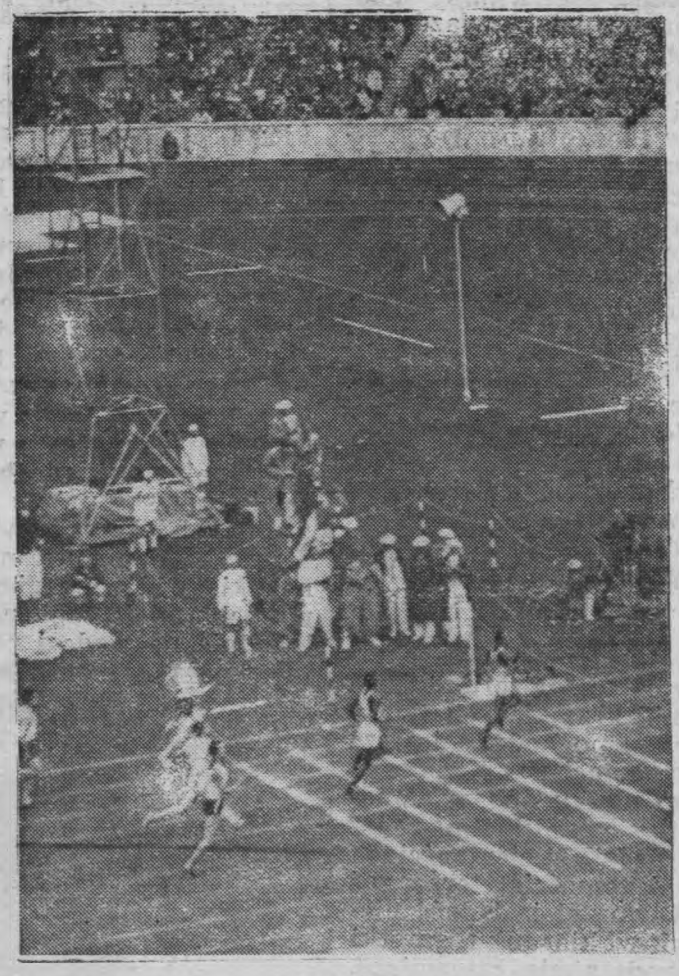

Zdobywca trzeciego złotego medalu olimpijskiego, murzyn amer. Ovens w biegu na 200 m.

Nowe parafje na Pomorzu.

Pelplin. JE. Ks. Biskup St. W. Okoniewski przywrócił do życia dawne parafje, istniejące już w w. XIII: Królewską Dąbrówkę (pow. grudziądzki), Dąbrówkę (pow. starogardzki), Mędromierz Wielki (pow. tucholski), Żmijewo (pow. brodnicki). Parafje te zostały w okresie rozbiorowym skasowane. Obecnie z rozwojem życia katolickiego na Pomorzu dawne parafje dekretem biskupim zostały wznowione.

Rozpowszechniajcie nasze pismo

ANTONI MARCZYŃSKI

CZARCI JAR

POWIEŚĆ

(5

Jedną z niewielu zalet Rafała było to, że decydował się szybko i powzięty zamiar, choćby najbardziej nonsensowy, realizował na poczekaniu. Tak było i teraz. Uzmysłowiwszy sobie, że tajemniczy jegomość nosi benzynę skądś z parku, że właśnie tam znowu odszedł, popędził Rafał ku furtce. Tu postanowił się zaczaić i przychwycić tamtego. Nagle przypomniał sobie, że jest zupełnie bezbronny. — Trudno wymagać, bym szedł słuchać słowików z kolubryną Szafrana w dłoni, — usprawiedliwiał się sam przed sobą. — I cóż teraz? A nuż ten drab będzie mocniejszy ode mnie, nuż mnie poczęstuje nożem, albo djabli, wiedzą czem? — Osądził, iż niema innej rady, jak tylko pobiec do pokoju po rewolwer i powrócić śpiesznie na upatrzony posterunek, zanim śledzony typek nadejdzie z nowym transportem benzyny. Przeprowadziwszy tę słuszną kalkulację, pognał Rafał, jak szalony ku oknu, nie ścieżką nawet, ale na bliższe drogi poprzez rabaty i klomby kwiatów, tuż przy ścianie południowego frontu dworku. Nagle pociemniało mu w oczach. Poczuł silne, tępe uderzenie w okolicy lewej skroni, runął, jak długi, a upadając, wyrżnął znów głową o coś twardego i stracił czucie.

Pierwszem spostrzeżeniem, jakie Rafał uczynił po odzyskaniu przytomności było to, że nie jest już tak przeklęcie, ciemno, jak przedt. Bez trudu rozróżniał kontury drzew, oraz zarysy okapu dachu, nawet rynny, ale ani nie widział gwiazd, ani nie posłyszał radosnego świegotu ptaków, witających poranek. Natomiast dobiegły go echa głośnej wrzawy, okrzyków i łoskotu przypominającego odgłosy pracy drwali. Tknięty złem przeczuciem usiadł na ziemi i mimo zawrotu głowy, jął się wytrwale windować na nogi. Upewniał się z każdą sekundą, że to, co w pierwszej chwili wziął za odblask rannej jutrzenki, było refleksem łuny. Paliło się tu, we dworze.

Zataczając się, szedł tą samą drogą poprzez klomby, którą biegł przed tem, póki nie grzmotnął głową o coś.

Gdy dotarł do końca ściany, wionęła mu w twarz struga ciepłego powietrza, przed którem go dotychczas osłaniał budynek mieszkalny. Odetchnął z ulgą. To nie dwór się palił, lecz stodoła i sterta słomy, która stała na środku dziedzińca. Na szkarłatnem tle ognistego gejzeru, dojrzał ciemne sylwetki krzątających się ludzi, bliżej dwa samochody, a jeszcze bliżej koronkę sztachet. Nieodrazu znalazł w tym płotku dobrze zamaskowaną furtkę, przedtem naoścież otwartą, gdy śledził w ciemnościach zagadkowego jegomościa, teraz zaś zamkniętą. Otworzył ją i dość niepewnie ruszył w kierunku garstki osób, kierujących akcją ratowniczą. Ewa Turno stała pomiędzy dwoma gentlemanami; wpatrzona tępo w ogień, potakiwała z zaciśniętemi kurczowo szczękami wywodom tęższego sąsiada, ale Rafał, stojący na uboczu był pewien, że nie wiele rozumiała, co do niej mówiono w takiej chwili. A barczysty pan mówił właśnie:

— Nie rozumiem doprawdy, czemu się tak guzdrają. Natrę im uszu, co się zowie. Kiedy wsiadałem w auto, zaprzęgali już konie do beczkowozu. Całe szczęście, że kolega Rogers mnie ubiegł.

— A mój droga być długi więcej, mister Rojek, — odparł szczupły gentleman, nie wyjmując fajki z zębów.

Ewę denerwowały niewypowiedziane nieszczere kondolencje tych potężnych sąsiadów oraz ich usłużność w ratowaniu jej dobytku. Była głęboko przeświadczona, że w duchu radowali się z jej nieszczęścia, mogącego przyśpieszyć upragniony dla nich moment jej bankructwa i licytacyjnej sprzedaży Borów. Tylko dla tego straż pożarna z szybów Rojka tak się dziwnie guzdrała i tylko dlatego Rogers pierwszy przybieżał, by zakasować rywala, a zaskarbić sobie wdzięczność dziewczyny. Różnymi drogami dążyli do tego samego celu i, udając współczucie, pragnęli gorąco, by budynki folwarczne Borów spłonęło do astatniego. O, tak! Byle tylko ziemia została. Byle zagarnąć tę ziemię i ryć w niej cuchnące, brudne szyby na gruzach stuletniego parku, na gruzach odbudowanego dworu.

Niemal jednocześnie z ochotniczą strażą zakładów Rojka nadjechał chłopską podwodą komendant posterunku P. P. w Rozłące, a wraz z nim czterech policjantów. O ugaszeniu stodoły i sterty nie było już mowy, wytężono więc wszelkie siły w tym kierunku, by ogień nie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, co, przy wzmagającym się wietrze, było zupełnie możliwe. Akcję ratowniczą utrudniał brak wody. Maleńki stawek obok czworaków, miejsce towarzyskich spotkań kaczek i gęsi, wypompowano niemal do dna, do rzeczki było zbyt daleko, więc dwa beczkowozy z Rozłąki, miały stanowić rezerwę. Ilekroć płonący wiecheć słomy opadł na dach spichrza lub obory, pompa szła w ruch i skąpy natrysk cennej wody tłumił niebezpieczeństwo w zarodku. Trzeci beczkowóz, już próżny wysłano do rzeki, a konie rwały z kopyta, przerażone rykiem komendanta posterunku.

Stary policjant pienił się z wściekłości. — Utrapienie z tym dworem, — narzekał, rozpamiętując etapy swych niefortunnych łowów na „ducha", a teraz znów pożar. I nie zwyczajny pożar od pioruna, czy z nieostrożności, ale podpalenie. Może nie? A te resztki zwęglonego lontu, które sam znalazł pod okapem drugiej stodoły, to co? Komendant z Rozłąki miłował spokój nadewszystko. Rozumiał, że nie wszyscy ludzie są święci, że może się przytrafić kradzież polna, no niechby i domowa, że się ludziska urżną i pobiją, ale grubszych „kawałków" nie cierpiał. Z rozrzewnieniem wspominał ów ranek, kiedy idąc brzegiem rzeki, ujrzał napuchłe ciało topielca; zepchnął je łagodnie na wodę i popłynęło sobie w rejon komendanta sąsiedniego posterunku, który, o ile nie był równie dowcipny, miał ciężkę orkę z protokółami, z sekcją zwłok, z dochodzeniem, z komisją sądowo-lekarską, z podwodami, i z pogrzebem. No, tak. Ale wyekspedjuj tu „ducha" do rejonu kolegi - sąsiada, albo zataj taką zbrodnię, jak podpalenie. Ani mowy niema! Poprostu pech!

Rafał Królik obserwował uważnie bohaterów swej czarnej listy. Wszyscy zachowywali się bez zarzutu. Rojek dyskutował nadal z Rogersem, Andrzej Barski, w kostjumie strażaka lazł w ogień z brawurą, jakby jakie bezcenne skarby spoczywały w dogorywającej, pustej stodole, Kochaut aż zachrypł od komenderowania ogłupiałemi fornalami, dwojga imion Gładyszówna mogła była z powodzeniem zastąpić pełny beczkowóz, tyle łez ciekło nieustannie z jej przerażonych oczu, zaś Jan Priwim wyglądał jak Niobe, skamieniała z bólu po stracie swej licznej progenitury.

— Tyle dobytku z dymem, — powtarzał, kiwając głową ponuro. Ocknął się z zadumy dopiero wtedy, gdy dwaj przemysłowcy, pogodzeni już snać, bo uśmiechnięci i częstujący się cygarem, podeszli tak blisko, że przysłonili mu ogień. Rafał obserwował tę trójkę bardzo troskliwie i zrobił spostrzeżenie, które go zadziwiło niemało. Oto z oczu Priwima wystrzelił płomień śmiertelnej nienawiści, a twarz, zaczerwieniona od krwawych blasków pożaru, wykrzywiła mu się w grymasie bezsilnej wściekłości i upodobniła się przedziwnie do mordy podrażnionego buldoga. — Ale którego on tak „kocha"? — zastanowił się Rafał, podchodząc nieznacznie w tę stronę. Niestety, zapóźno. Dwaj panowie już odwrócili się frontem do Priwima, już zarzucili go pytaniami o Augusta Turnę, a niedawny buldog przeobraził się, nagle w mruczącą z zadowolenia kotkę; łasił się, skakał, jak scyzoryk, odpowiadając uprzejmie na liczne pytania naftowych królików, a młodowy uśmiech zatarł mu ze szczętem zwykłą ponurość gęby.

Obserwacje Rafała przerwał ostry pisk niewieści.

— Gore!... Dwór gore!... tam patrzcie... dach-

Zabeczana Amalja Pelagja dostrzegła to, co wszyscy przeoczyli. Oto ostrzejszy snać podmuch wiatru przeniósł nad głowami zebranych mały snopek słomy, który spadł na kryty papą dach domu mieszkalnego i dopiero tam rozgorzał jasnym płomieniem.

— Beczkowóz! — huknął Andrzej Barski; pochwyciwszy leżącą nieopodal drabinkę, popędził z nią w górę, w stronę dworu, a za nim garść ochotników, skorych do ratowania, ale niekarnych i hałaśliwych. Komendant posterunku ujął własnoręcznie lejce koni od pierwszego beczkowozu, podciął je batem, gdy dopadł doń z boku Marcin Rogalik, stróż nocny i dworski kowal w jednej, zaspanej osobie. — Nie trza, panie komendancie. Tam mamy dużą beczkę z deszczówką.

Trzech fornali, uzbrojonych w wiadra kopnęło się w tamtą stronę na wyścigi, aby w obecności dziedziczki okazać swą gorliwość, lecz wszystkich wyprzedził Rafał Królik.

— Precz! — zapiał takim głosem, że wsystkie spojrzenia przyciągnął ku sobie, niby magnes opiłki żelaza. Wyrwał pierwszemu chołpu jego wiaderko i jął nim wymachiwać straszliwego młyńca, broniąc innym dostępu do rzekomej deszczówki. Andrzej Barski skoczył w sukurs ochotnikom. Odepchnąwszy Rafała, zanurzył inne wiadro w beczce, krzycząc równocześnie w stronę komendanta, by unieszkodliwił szaleńca, utrudniającego akcję ratowniczą.

— Precz! — wrzeszczał dalej Rafał, schwycony mocno za kołnierz, przez przedstawiciela porządku publicznego. — Spalicie cały dwór, osły! To nie woda... to b e n z y n a!

Barski wstępował właśnie na pierwszy szczebel drabiny, szczytem opartej o okap, kiedy zabrzmiał ten okrzyk. Odruchowo pochylił twarz nad niesionem przez się wiadrem i odskoczył z okrzykiem zgrozy. Ten człowiek mówił prawdę. W beczce, przeznaczonej na deszczówkę, była istotnie benzyna. Ścierpł na myśl, że gdyby nie ten krzyk ostrzegawczy, byłby chlusnął wiadrem benzyny na ogień. Ale ocknął się szybko z wrażenia; podał wiadro jednemu z posterunkowych, a sam pospieszył na dach, zepchnął na ziemię płonący snopek, zadeptał ostatni ślad ognia i pozostał na tej placówce, przewidując, iż wiatr może więcej takich gorejących pocisków tu przynieść ze sterty słomy.

Komendant posterunku stwierdził osobiście, jaką to niebezpieczną ciecz zawiera beczka, splunął z obrzydzeniem po sumiennej analizie, polecił nakryć ów zbiornik łatwopalnego płynu, postawił przy nim jednego z swych podwładnych, z surowem przykazaniem, by nikogo z papierosem na dziesięć kroków nie dopuścił, a potem, mrużąc oczy z nieopisaną złośliwością, zagadnął Rafała temi słowy:

— Kto pan jest i skąd mu było wiadome, że to benzyna, a nie woda?

ROZDZIAŁ VI

Śledztwo

Rafał zawahał się. Powiedzieć całą prawdę? A jeśli podpalacz znajduje się tu, w gronie słuchaczy? Jeśli dowie się teraz, że był śledzony?

Drugim względem, przemawiającym przeciwko wyjawnieniu prawdy, była miłość własna. Jakto? Przy znać się wobec Ewy, że był już na tropie przestępcy i wtak arcygłupi sposób wypuścił z rąk nitkę, wiodącą do kłębka?

— Widzi szanowny pan, to było tak, — zaczął reporter, tumiąc chęć parsknięcia śmiechem na widok kapitalnej miny komendanta posterunku i Roząki. — Zbudziłem się z uzaschniętem gardłem. Chciało mi się piekielnie pić, a nie wiedziałem, gdzie znajdę wody. Nie wiedziałem, bo zaledwie wczoraj wieczorem przyjechałem do Borów... Nie chcąc budzić domowników, wylazłem przez okno i udałem się na poszukiwanie jakiej studni. Zamiast niej odkryłem tę oto beczkę. Ha, dszczówka nektarem nie jest, zapewne, ale człek spragniony nie grymasi. Zaczerpnąłem haust dłonią, no i plułem potem, jak, nie przymierzając, szanowny pan przed chwileczką. W

Znicz olimpijski płonie również w Kilonji

Zdjęcie nasze przedstawia płonący znicz na jednej z łodzi w mrokach nocy

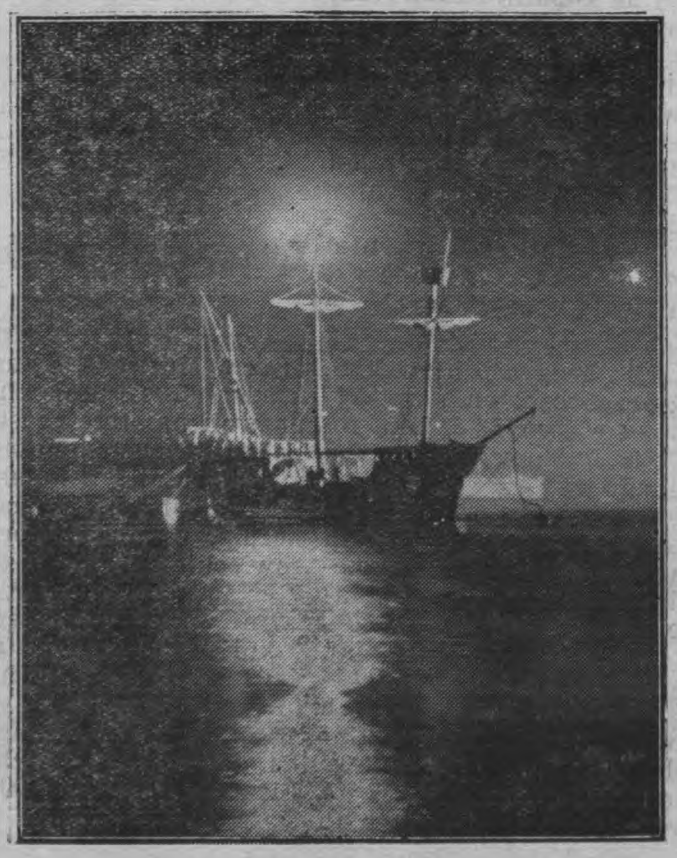

Światowy Kongres Żydów.

Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz i min. Delbos wezmą udział w obradach.

Genewa. Dr. Stephen Wise rabin z New Yorku, kierownik organizacyjnego Komitetu Kongresu światowego Żydów, który w dniach 8 do 14 sierpnia rb. ma się odbyć w Genewie, podał do wiadomości w „Courrier de Geneve", że w obradach tego kongresu wezmą też udział niektórzy mężowie stanu Europy, nie żydzi, jak np. lord Robert Cecil, Dr. Edward Benesz (I), prezydent republiki czechosłowackiej, p. Delbos, minister spraw zagranicznych Francji, Mikołaj Politis, ambasador Grecji w Paryżu, i p. Edward Daladier, wicepremjer francuski. Wiadomość ta w kołach genewskich wywołała dużą sensację.

Mając takiego protektora, żydzi mogą się w Czechosłowacji panoszyć i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że właśnie oni kierują (naturalnie za kulisami) ruchem antypolskim w Czechosłowacji. Ustosunkowanie żydów z zagranicy do Polski przecież wszyscy dobrze pamiętamy i znamy. (Przyp. Redakcji).

Niemcy w dalszym ciągu prześladują żydów.

W oficjalnych komunikatach rządowych został ogłoszony wyrok na żyda za stosunek z prostytutką — Niemką. Sąd norymberski skazał go na rok więzienia, prostytutkę — Niemkę na karę pieniężną 100 marek. Jak z tego wynika, żydom coraz niewygodniej jest znajdować się w Rzeszy Niemieckiej.

Bojkot drewna jugosłowiańskiego we Włoszech.

Związek kupców drzewnych w Rjece wydał zarządzenie, polecające kupowanie drewna tylko w Austrji, Albanji, Szwajcarji i Niemczech, a zatem z krajów, które nie stosowały sankcyj przeciwko Włochom. Zarządzenie to przedewszystkiem jest skierowane przeciwko Jugosławji, która prawie w całości dostarczała drewno do portów włoskich Adrjatyku.

Ile ludności liczy Abisynja.

Z kilku źródeł są podawane dane, dotyczące ilości ludności w Abisynji. jonów, włoskie na 6 miljonów. Inne źródła angielskie oblicz. na 15 milprzeciętnie 8—10 miljonów. W istocie żadne z tych źródeł nie jest pewne. Władze włoskie czynią przygotowania do spisu ludności. Biorąc pod uwagę jednak stan obecny Abisynji, dalsze niepokoje, walki partyzanckie oraz fakt, że duża połać kraju nie znajduje się jeszcze w posiadaniu Włoch — spis ten nie będzie również ścisły i dokładny.

Sowiecka wyprawa wysokogórska.

W Pamirze budują sowieccy saperzy drogę, prowadzącą przez lodowce, położone na wysokości 5100 metrów, aby umożliwić stąd wejście na najwyższy szczyt Rosji Sowieckiej, nazwany Szczytem Lenina o wysokości 7127 metrów. W połowie września zostanie on zaatakowany przez grupę wysokogórską armji czerwonej.

Aparaty radjowe za olejki różane.

Bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi pertraktacje, celem zawarcia umowy w dostarczaniu Bułgarji takiej ilości aparatów radjowych, którąby wystarczyła do zaopatrzenia każdej gminy wiejskiej w aparat radjowy. Tranzakcja ta ma być zapłacona równą wartością bułgarskich olejków różanych.

Pierwszy występ nowego polityka.

— Słyszałem, miałeś bardzo duże powodzenie w pierwszej swojej mowie politycznej.

— Właściwie tylko po wypowieniu jednego zdania.

— A jak ono brzmiało?

— „Szanowni zebrani! Zbliżając się do końca mojego przemówienia..." W tym momencie rozległy się głośne brawa i okrzyki...

Czy istnieje łączność między matematyką Indjan a Rzymian.

Znane są nam wszystkim cyfry rzymskie, które przetrwały do dnia dzisiejszego. Znamy zasadnicze znaki I, V, X, M oraz system pisania pozostałych cyfr. Szereg uczonych, badających życie dawnych Indjan, zwyczaje niektórych żyjących jeszcze szczepów indyjskich, doszło do przekonania, że jeden ze szczepów indyjskich, a mianowicie Zuni używa takich samych cyfr prawie, jak Rzymianie. Używają oni mianowicie liczby „dziesięć" — tego samego znaku, co Rzymianie „X", jak również na określenie liczby „pięć" „V", tworząc już analogicznie dalsze, jak 4, 7, 8, 9, 11, 15, 21. Badając w dalszym ciągu sposób, w jaki powstały te liczby, doszli uczeni do przekonania, że starożytne narody liczyły tylko wogóle, posługując się dziesięcioma palcami, któremi obrazowo wyrażały określenie potrzebnej ilości. Ze skrzyżowania dwu długich palców powstała liczba X, w dalszym etapie rozwoju tej „matematyki".

Uczeni amerykańscy podróżują... na osłach.

Ekspedycja znanego historyka amerykańskiego, d-ra Will Duranda, który zwiedził Grecję, Włochy, Egipt i Palestynę, zbierając materjały dokoła „Historji Cywilizacji", po przybyciu do Aleksandrji dowiedziała się, że w Palestynie z powodu „generalnego strajku" nie kursują ani auta ani autobusy, wobec czego zamówiła 25 osłów, na których odbyła tryumfalny wjazd do Jerozolimy, wzbudzając zdumienie mieszkańców.

Reklama i rzeczywistość.

Ryga. Od czasu do czasu pisma sowieckie ogłaszają dla celów propagandowych, zwłaszcza zagranicą — różne fakty, mające świadczyć o zaletach organizacji sowieckiej. Niedawno np. „Czelabinskij Raboczij" z dumą ogłosił wiadomość, że lekarz uratował od śmierci pewną niewiastę, przewożąc ją niezwłocznie do szpitala samolotem. Tymczasem „Komsomolskaja Prawda" z dn. 11 czerwca rb. (nr. 134) opowiada o takim wypadku. Komsomolcowi Klimowi Iljinowi z okolic miasta Kurganu w tym samym okręgu czelabińskim zachorowała żona po odbytym w warunkach wysoce niehigjenicznych porodzie w szpitalu miejscowego „sowchozu". Ponieważ stwierdzono zakażenie krwi, mąż chorej zwrócił się w dniu 30 marca telegraficznie do czelabińskiego okręgowego komitetu Komsomołu z prośbą o przysłanie lekarza specjalisty. Po sześciu tygodniach, w dniu 15 maja wspomniany komitet czelabiński zażądał od szpitala w Kurganie potwierdzenia choroby, co załatwiono telegraficznie znów bez rezultatu. Dopiero na ponowną depesę z 18 maja przysłano lekarza — istotnie samolotem — było już jednak za późno: chora już w stanie beznadziejnym — wkrótce umarła.

Jak z podstępu przyjaciela Edison został mężem.

Słynny wynalazca Edison do tak dużej sławy doszedł dlatego, że stale starał się posiąść jaknajwięcej wiedzy. Pracował bez wytchnienia, stale, nawet wówczas, gdy już nie tylko posiadał sławę, ale i majątek. Polega to zupełnie na prawdzie, że dniem i nocą potrafił nie wychodzić ze swoich laboratorjów, a wypoczynkiem dla niego był najwyżej ten tylko moment, gdy ktoś, wyjątkowo dopuszczony, zwiedzał jego pracownie, przyczem zawsze Edison osobiście towarzyszył zwiedzającemu. Pewn. razu odwiedził Edisona jeden z jego najlepszych przyjaciół, dostawszy się do niego pod pozorem zwiedzenia laboratorjów. „Człowiecze, ty pracujesz zadużo! — rzekł do Edisona na przywitanie — Musisz przerwać tę orkę, wypocząć, zacząć prowadzić życie domowe, ożenić się! Sądzę, że to byłoby najlepsze. Tobie właściwie potrzebna — żona!" Edison przyjrzał się zdziwiony przyjacielowi i odrzekł: „Hm... hm... hm... żona? Istotnie! Ty może masz rację — muszę się ożenić... Muszę dać wobec tego ogłoszenie, że poszukuję żony". „Człowieku — odrzekł przyjaciel — kto szuka żony, z twoją sławą w ten sposób? Ty musisz pokazać się między ludźmi, wejść w towarzystwo, rozpocząć bywać u znajomych, a tam znajdzie się już godna córka, jako żona dla ciebie". „Na to nie mam czasu — zamruczał Edison — Chodź zatem, pokażę ci moje laboratorja". Przeszli przez kilkanaście sal, gdzie pracowało sporo asystentek i asystentów. Edison towarzyszył przyjacielowi, bardzo zamyślony. Nagle zrobił dziwny ruch, tak, jakby wyrwał się z głębokiego snu. Podszedł momentalnie do stołu, przy którym pracowała piękna, skromnie wyglądająca, bardzo jednak gustownie ubrana — panienka.

„Czy zechce pani zostać moją żoną?" — zapytał z nienacka swoją pracownicę.

Panienka, traktując to zapytanie, jako żart swego chlebodawcy, zapłoniła się i odrzekła żartobliwie: „Tak, panie Edison".

Wyprowadzona z błędu, nie cofnęła swojej odpowiedzi, tem więcej, że Edison stale powtarzał swoją propozycję. Z amerykańską szybkością odbył się ślub. Oboje byli bardzo zadowoleni z tego wyboru. Edison nigdy nie żałował swej decyzji.

Skazanie złodzieja w Mieście Watykańskiem.

Miasto Watykańskie. Trybunał pierwszej instancji Miasta Watykańskiego skazał na posiedzeniu publicznym na karę miesięcznego więzienia niejakiego Ezio Morigi, któremu dowiedziono dokonanej onegdaj w sali sykstyńskiej bibljoteki watykańskiej kradzieży książki. Kradzież odkryta była natychmiast po jej dokonaniu i przywłaszczona książka wróciła do biljoteki.

Sen uratował go od niechybnej śmierci

Rybnik. W ub. środę zmarł w szpitalu Spółki Brackiej w Mikołowie rolnik Zygfryd Adamczyk z Niewiadomia (pow. rybnicki), którego furmanka została najechana przez pociąg towarowy na przejeździe kolejowym w Łaziskach Górnych. Odnośnie do szczegółów wypadku dowiadujemy się, że furmanka Adamczyków przez pociąg była wleczona wzdłuż toru kolejowego około 50-ciu mtr. tak, że furman jadący w tym samym czasie za Adamczykami, nie zauważył nawet w ciemności wypadku i po przejeździe pociągu pojechał dalej. Pozatem znajdował się na wozie Adamczyków jeszcze trzeci pasażer w osobie pewnego 15-letniego chłopca, który przysiadł się w czasie drogi. Chłopiec ten zeszedł jednak z furmanki w Zawiści miejscowości przed Łaziskami), gdzie Adamczykowie poili konie i zasnął na schodach gospody, przed którą zatrzymała się furmanka. Niedostrzegłszy odjazdu furmanki obudził się dopiero w chwilę po odjeździe i wybrał się w kierunku Kopaniny celem dopędzenia furmanki. Po drodze spotkał zdziwiony konia Adamczyków, który w katastrofy oderwał się od wozu i pędził z powrotem do domu. Dopiero w Mikołowie dowiedział się chłopiec o strasznym wypadku jaki spotkał jego opiekunów i w myśli błogosławił chwilę drzemki w gospodzie w Zawiści, dzięki której uniknął niechybnej śmierci.

Powiła czworaczki.

Sosnowiec. Mieszkanka Modrzejowa pod Sosnowcem 23-letnia Marja Gubowa urodziła w tych dniach czworaczki. Są to wszystko dziewczynki. Stan matki i dzieci jest zupełnie dobry.

Ponowny rozłam w „Legjonie Młodych"

Warszawa. Po ostatnim zjeździe Rady Naczelnej Legjonu Młodych pod Jastarnią doszło do ponownego rozłamu w tej organizacji. Podobno od organizacji odłączył się cały okręg krakowski i pewne grupy młodzieży z innych okręgów. Rozłamowcy przyjęli sobie nową nazwę organizacyjną „Legjon Młodych — Frakcja" i już wydali odezwę, z której wynika, że poddali się oni całkowicie pod wpływy P. P. S. Legjon Młodych — Frakcja zaleca młodzieży przystępowanie do wszystkich organizacyj miejskich i wiejskich pozostających pod wpływami PPS., a w szczególności oświadcza, że w związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Miejskiej w Łodzi, poprze listę wysuniętą przez PPS. i klasowe związki zawodowe.

Tajemnicza kradzież zwłok w kostnicy.

Bielsko. W dniu wczorajszym wielkie poruszenie w Bielsku wywołała dokonana w tajemniczych okolicznościach kradzież zwłok młodej kobiety z kostnicy cmentarnej. W ub. niedzielę w czasie odpustu w Kętach zmarła nagle na udar serca przy straganie 23-letnia handlarka Marja Gadówna, zamieszkała w Zembrzycach. Zwłoki zmarłej po zasięgnięciu opinji lekarza, odstawiono do kostnicy. Wczoraj rano dozorca kostnicy stwierdził ze zdziwieniem, że zwłoki zniknęły. Zawiadomiono o tym wypadku organa bezpieczeństwa, które czynią starania w celu ujawnienia sprawcy zagadkowej kradzieży.

Aktualne zagadnienie wesklowe

W banku dewizowym zjawia się turysta i zapytuje: „Ile waluty obcej mogę wywieźć, wyjeżdżając z Polski?" — „Dwieście złotych" — odpowiada urzędnik. —„A pozatem!" — „Dwa miesiące więzienia" — pada odpowiedź.

Potęga Polski to morze

XI. Igrzyska Olimpijskie

1936 Berlin 1936

W Berlinie zapanowała nareszcie długo oczekiwana pogoda. Mimo dosyć silnego wiatru temperatura znacznie się podniosła.

Podczas zawodów jak zwykle był obecny kanclerz Hitler. Poza jego stałą świtą, w lożach honorowych zasiedli: król bułgarski Borys, włoski następca tronu ks. Umberto, ambasadorowie Francji, Japonji, Włoch i Turcji oraz cały szereg dyplomatów i urzędników akredytowanych przy rządzie Rzeszy. Dzień wczorajszy przyniósł światu sportowemu bardzo wiele sensacyj. Jak codziennie, tak i wczoraj padło znowu kilka rekordów światowych.

Florety panów

W singlach panów złoty medal olimpijski zdobył Włoch Giulio Gaudini, srebrny Gandere (Francja), bronzowy Bocchino (Włochy).

Trójskok

Jak ogólnie przypuszczano Japończycy byli w tej konkurencji klasą dla siebie. Z naszych zawodników startowali tu Hoffman i Luchaus. Nie odegrali oni jednak większej roli Hoffman odpadł już w przedbojach, zaś Luchaus w półfinale uzyskał tylko 14,61 m, zaś żeby wejść do finału musiałby uzyskać conajmniej 15,08 m.

Pierwsze miejsce z wynikiem 16 m, który stanowi nowy rekord światowy zdobył Japończyk Tajima.

Rzut oszczepem

W tej konkurencji liczyliśmy na złoty medal albo conajmniej na jedno z dobrze punktowanych miejsc. Tymczasem Turczyk rzutem 63 m uplasował się coprawda na 10 miejscu, ale do finału nie wszedł.

Lokajski coprawda uzyskał 66,36 m; ale żeby wejść do finału brakowało mu jeszcze 80 cm. O niedyspozycji Lokajskiego świadczy, że zrezygnował on z ostatniego rzutu, który mógł zdecydować o jego miejscu w finale. Widocznie naderwanie w plecach ścięgno zbyt mu dokuczało.

Cały czas prowadził tu Fin Nikannen, lecz ostatnim rzutem wysunął się niespodziewanie Niemiec Stöck zdobywając złoty medal. Drugie miejsce zajął Nikannen, trzecie Toivonen Rekordzista świata i nigdy dotąd nie pokonany Fin Jaerwinen zajął dopiero piąte miejsce.

Strzelanie z pistoletu

1)Oyen (Niemcy) złoty medal, 2) por. Hac (Niemcy) srebrny medal, 3) Ollmann (Szwecja) bronzowy medal. Jednem słowem Niemcom sypią się medale jak z rogu obfitości i to w konkurencjach w których oni .iczyli w najlepszym wypadku na bronzowy medal.

Program regat olimpijskich

We środę odbył się w Berlinie kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej, w którego ramach odbyło się losowanie regat olimpijskich ustalono w sposób następujący:

Dnia 11 sierpnia przedbieg i międzybiegi w następujących konkurencjach: godz. 15 — czwórki ze sternikiem, (Polska); godz. 16 — dwójki bez steru (Polska); godz. 17 — jedynki (Verey).

Dnia 12 sierpnia, godz. 15 — dwójki ze sternikiem (Polska); godz. 15.45 — czwórki bez steru, godz. 16.30 — dwójki podwójne (Polska); godz. 17.15 — ósemki.

Na starterów olimpijskich wyznaczono Polaka Bojańczyka i Belga Bischofa. Sędziami na mecie będą: Polak dr. Sporny, Holender Marres i Węgier prof. Haudinger.

Polska startuje w drugim przedbiegu czwórek ze sternikiem z Francją. Stanami Zjednoczonemi, Jugosławią i Niemcami. Groźnie zapowiadają się osady amerykańska i niemiecka.

W przedbiegu dwójek bez steru Polacy startują w pierwszym przedbiegu wraz z Brazylijczykami, Szwajcarami Belgami i Holendrami.

W biegu jedynek Verey zmierzy się w pierwszym przedbiegu z przedstawicielami Brazylji, Holandji, Jugosławji. i Estonji.

Wygrać nie będzie trudno.

110 m przez płotki

wygrał zdecydowanie Amerykanin Towus w czasie 14,2 sek.

80 przez płotki dla pań

wygrała w finale Włoszka Valla w czasie 11,7 sek. .

Nowozelandejczyk ustanawia nowy rekord świata

Wczoraj odbył się finał biegu na 1500. Bieg ten należał do najbardziej emocjunujących biegów na obecnej Olimpjadzie: Pierwsze miejsce zajął Nowozelandejczyk Lovelock w w czasie 3:47,8 ((nowy rekord światowy) 2) Amerykanin Wancke 3) Włoch Becali. c

Murzyn amerykański Edwards zajął dopiero 5 miejsce, zaś faworyt Węgry Sabo 7.

Z regat żeglarskich

W trzecim dniu regat żeglarskich w Kilonji , osada polska startująca w klasie „star", zmuszona była się wycofać na skutek złamania masztu.

10 miejsc w yolkach

W finale biegu yolek olimpijskich Polak Jensz uplasował się dopiero na 10-tem miejscu. Czas jego wynosi 2 : 11,44. W klasie tej zwyciężyły Włochy w czasie 1:58,40 drugie miejsce zajęła Argentyna, trzecie Finlandja.

2 zwycięstwa naszych zapaśników

W walkach grecko - rzymskich zapaśnik nasz Rekita pokonał Goitlesa (Belgja), zaś Ślązak pokonał Mori (Węgry).

Za zwycięstwo na Olimpjadzie nominacja

Berlin, 7. 8.

Zwycięzca w nowoczesnym pięcioboju i zdobywca złotego medalu olimpijskiego por. Handrick został przez Hitlera mianowany kapitanem. Generał lotnictwa Göring, przełożony kpt. Handricka, przyjął go na specjalnej audjencji .

Cyganiewicz zaginął w Hiszpanji

Bruksela. Jeszcze przed dwoma tygodniami zapowiedziany był w Antwerpji występ słynnego zapaśnika polskiego z Ameryki, Zbyszka Cyganiewicza, występ jednak atlety, który miał się odbyć onegdaj, został odwołany, bowiem menagerowie nie mogą skomunikować się z nim

Zbyszko Cyganiewicz przed wybuchem wojny domowej w Hiszpanji opuścił Belgję i wyjechał do Madrytu. Miał on najpierw walczyć w stolicy Hiszpanji, a następnie występować także w miastach na wyspach Balearskich.

Do występu w Madrycie nie doszło, bowiem wybuchła rewolucja. Od tej chwili też zaginął po polskim zapaśniku wszelki ślad.

Zarówno z Madrytu, jak i z wysp Balearskich przyjechało do Francji i do Genui kilka tysięcy uciekinierów, obywateli obcych, wśród nich amerykańskich (Cyganiewicz jest obywatelem Stanów Zjednoczonych) Cyganiewicza jednak między nimi niema.

„Czarna śmierć" w Anglji

Straszny w skutkach wybuch gazów

Telegram własny „Dziennika Pomorskiego

Londyn, 7. 8.

Kopalnia „Wharncliffe" była wczoraj widownią krew w żyłach mrożącej katastrofy górniczej, której ofiarą padła cała załoga 2-giej zmiany w liczbie 58 osób.

Wciągu wczorajszego popołudnia wydobyto 41 trupów i jednego górnika dającego jeszcze słabe znaki życia.

Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu, jest jednak nikła nadzieja uratowania 16 pozostałych.

Londyn, 7 8.

Jedyny górnik, którego wydobyto z kopalni „Wharncliffe" na powierzchnię ziemi żywego zmarł wczoraj w godzinach wieczornych. Z pozostałych nie wydobyto już żadnego żywego, temsamem liczba ofiar dosięga 58 osób.

Około 2000 osób, przeważnie rodziny oczekiwało wczoraj na terenie kopalni wieści o swoich najbliższych.

Dyrekcja ogłosiła dziś 47 nazwisk ofiar, których tożsamość zdołano ustalić, gdyż zwłoki są prawie ccałkowicie zwęglone. Przyczyną katastrofu był wybuch gazów, które z nieustalonych przyczyn się zapaliły.

Pogrzeb wszystkich ofiar odbędzie się jednocześnie.

— o —

Nagła rewizja w mieszkaniu „czerwonego" komisarza

Lew Trocki nauczycielem rewolucjonistów europejskich

Telegram własny „Dziennika Pomorskiego"

Oslo 7. 8.

Jak donosi „Fritt Folk" grupa nacjonalistów norweskich dokonała ubiegłej nocy w mieszkaniu b. komisarza sowieckiego Lwa Trockiego rewizji domowej. Rewizja przeprowadzona bez zezwolenia policji, dostarczyła nacjonalistom bardzo wiele materjału obciążającego wygnanego rewolucjonistę Dziennik podaje że Trocki prowadził przez całą zimę potajemną robotę wywrotową. Przyjmował on codziennie wizyty gości z zagranicy, a przedewszystkiem żydów, z którymi przeprowadzał kilkugodzinne konferencje. „Podsłuchaliśmy jego rozmowy telefoniczne, prowadzone w języku niemieckim i francuskim, a dotyczące taktyki rewolucyjnej — pisze dziennik. Przewrót w życiu politycznem Europy odgrywa tu wielka rolę. Zarzuty te potwierdza treść listu przejętego przez nas oraz instrukcje, jakich udzielił Trocki komunistom jednego z państw.

Z chwilą kiedy treść tego listu zostanie opublikowana, wywoła to w państwie naszem dosyć poważne komplikacje w łonie korpusu dyplomatycznego za którego interwencją rząd udzielił Trockiemu zezwolenie na pobyt w Norwegji. Akcję przeciw Trockiemu rozpoczęliśmy zdecydowanie. zaś obfity materjał obciążający został dostarczony policji. To nam się udał".

—o—

Załamanie się strajku w Grecji

proklamowanego przez komunistów

Białogród, 7. 8. — Tel. wł. — Z Aten donoszą, że proklamowany przez komunistów strajk generalny załamał się zupełnie. Głównym jego ośrodkiem były Saloniki, gdzie wpływy komunistów wśród robotników są największe, jednak i tutaj strajk został zlikwidowany .

Ruch komunistyczny w ostatnich czasach zataczał coraz szersze kręgi, komuniści wspierani przez niektóre czynniki polityczne zdołali ulokować swych agentów w koszarach wojskowych, wśród nauczycielstwa istniały jaczejki komunistyczne, a nawet wielu urzędników pozostawało na ich usługach. Przygotowywany był przewrót, który mógł mieć nieobliczalne następstwa dla ludności.

W tym stanie rzeczy dla zapewnienia ładu i porządku w kraju król polecił rządowi ogłoszenie stanu wojennego, mając na oku dobro całego, a szczególniej biednej ludności, którą król chce otoczyć szczególną opieką.

— o —

(Dokończenie ze strony 2-ej)

brojeni Arabowie urządzili zasadzkę na patrol wojskowy, który odpowiedział, czyniąc użytek z broni, zabijając jednego napastnika i raniąc dwóch. Kilku Arabów aresztowano za nielegalne posiadanie broni oraz za pogróżki.

Bydgoska giełda zbożowa

z dnia 6. 8. 1936.

Handel hurtowy loco

Bydgoszcz ładunki wag., dostawa bieżąca do 100 kg.:

Ceny orjentacyjne:

Żyto	14,50 - 14,75
Pszenica	21,00—21,50
Jęczmień jednolity	17,50—18,25
Jęczmień zbiorowy	17.00—17.50
Owies	14,75—15,25

Konszachty litewsko-sowieckie

13 nowych lotnisk pod Kownem

Jak się dowiadujemy, na wiosnę roku 1937 mają się rozpocząć na Litwie kowieńskiej roboty około budowy 13 nowych lotnisk wojskowych. Pracami temi mają jakoby kierować instruktorzy sowieccy.

Gdy do tej wiadomości dodamy inną, a mianowicie tę, iż rząd litewski już przystąpił do budowy nowych koszar wojskowych w szeregu miastach Litwy, koszar o wiele obszerniejszych niż tego wymagają potrzeby armji litewskiej — sprawa stanie się niemal sensacyjną Po ostatnich rozmowach pomiędzy przedstawicielami sztabów państw bałtyckich i Związku sowieckiego, fakt udziału armji sowieckiej w sprawach wojennych Litwy jest bardzo niepokojąc , zwłaszcza gdy uprzytomnimy sobie iż coś podobnego stało się już w Czechosłowacji.

0—0

KRONIKA

Piątek 7 sierpnia

Dziś: Kajetana
Jutro: Cyrjaka
Pojutrze: Św. Jana

Wschód słońca 4.06
Zachód słońca 19.19

Podziękowanie

Komenda Hufca Harcerek w związku z likwidacją obozu dla zastępowych w Łukomiu J.W.P. leśniczemu Rożyckjemu za pomoc przy urządzaniu obozu, J·W.P. inspektorowi Żmudzińskiemu za wypożyczanie koców, J. W. P. Dullkowi za wypożyczenie desek, J.W.P Kwasigrochowi za wypożyczenie łodzi

Koncert Publiczny

W dniu 7. bm. od godz 17—18 odbędzie się koncert publiczny orkiestry 1 Bataljonu Strzelców w parku przy ul. Pierackiego

Program koncertu

1) Uwertura „Figle Amora" E. Stolc
2) Wiązanka „Pieśni Narodowych" L. Cymermann
3) Walc „W niewoli" Gołowko
4) Polonez „Wygnany na Sibir"
5) Uwertura „Marynarela„ J. Fucik
6) Oberki „W karczmie" K. Namysłowski

Mecz piłkarski

Po dłuższej przerwie odbędzie się w niedzielę w dzień PZPON. o godz. 17-ej mecz piłki nożnej. Na stadjonie ujrzymy dwie czołowe drużyny Chojnickie „Chojniczankę" i „Sokół", które niewątpliwie dadzą ze siebie wszystko, aby z walki tej wyjść zwycięsko.

Metoda przedłużenia urlopu.

Jeżeli w kilka tygodni po ukończonym urlopie zaczynają powracać dawne dolegliwości i zmęczenie — jest to oznaka, że urlop był albo zbyt krótki albo nienależycie wyzyskany. Żałować poniewczasie żeśmy urlop niewłaściwie spędzili — jest bezcelowe, gdyż przedłużyć sobie urlopu nie możemy i musimy czekać znowu cały rok. Pozostaje więc ustalenie racjonalnego planu, któryby dopomógł w krótkim stosunkowo czasie usunąć objawy przemęczenia i przywrócić organizmowi dawną sprawność. Że przemęczenie jest chorobą, którą trzeba odpowiednio leczyć wiedza lekarska stwierdziła niezbicie. Należy więc leczyć chorobę przez odpowiedni tryb życia. Kwestję tę wyczerpująco oświetla broszurka „Przemęczenie a zła przemiana materji" napisana przez dr. med. K. Dobieckiego. Adresujcie: Warszawa, Nowy Świat 5/c. Streszczenie bezpłatnie.

Konkurs i Pokaz Psów Myśliwskich na Pomorzu.

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, ul. Sienkiewicza 12) urządza ósmy z rzędu doroczny konkurs i pokaz wyżłów dowodnych. Obie imprezy odbędą się w połowie września br. w Komierowie powiat Sępólno.

Zgłoszenia i zapytania przyjmuje p. dr. Jan Łukowicz, ul. Dworcowa 41, Chojnice.

Tanie podróże do Gdyni

W czasie od 14 do 20 sierpnia br. zostały przyznane zniżki kolejowe dla wszystkich, udających się do Gdyni. Celem korzystania ze zniżek, należy przy zakupie pełnego biletu do Gdyni uzyskać w kasie kolejowej specjalne zaświadczenie w cenie 50 groszy. Po przybyciu do Gdyni należy w Biurze Kwaterunkowem Zjednoczenia Bractwa Kurkowego Hotel A. Słupski Br. Pierackiego 11a. wykupić kartę kongresową za 2 złote, na podstawie której powrót z Gdyni do stacji wyjazdowej jest bezpłatny włącznie na pociągach pospiesznych.

W temże Biurze Kwaterunkowem będą do nabycia bilety wstępu na Wystawę Przemysłu Hotelarskiego, Gastronomicznego i Cukierniczego, odbywającą się w czasie Kongresu, w cenie 50 gr.

Z sali sądowej

Dom przymusowej pracy stosowną karą na włóczęgów

Jeden z p. posterunkowych P. P., bawiąc swego czasu służbowo w Silnie (pow. chojnicki), przytrzymał dwóch włóczęgów i to: Czecheczeka Jana, b. mistrza rzeźnickiego, ostatnio zamieszkałego w Czersku i Lameckiego Franciszka, ogrodnika z Bydgoszczy. Jak się okazało pierwszy z nich już od 25 lat wędruje z miejsca na miejsce i tylko dorywczo pracuje u rzeźników jako czeladnik. Będąc w posiadaniu legitymacji związkowej otrzymuje od rzeźników „wsparcia" w postaci 2 f. smacznej kiełbasy lub parę groszy, tak że pracować nie potrzebuje. „Toć my się wspieróma" — mówił przed sądem Czechaczek. (Naprawdę, że podziwienia godna życzliwość rzeźników dla b. kolegów po fachu — dop. red.).

Kolega jego po nowym fachu jako ogrodnik zachodzi znów do ogrodników, gdzie otrzymuje również parę groszy, albo czasem marchewkę, jabłuszko, gruszkę itp. Wspierając się wzajemnie, uprawiali „turystykę", za którą to wraz z żebractwem odpowiadali w dniu 20 ub. m. przed tut. sądem grodzkim. Otrzymali wówczas jako karę sześciomiesięczną pracę w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Chojnicach.

Z wyroku tego skazani nie byli zadowoleni, wnieśli więc apelację do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy na przeprowadzonej rozprawie udowodnił skazanym całkowitą winę.

Biorąc jednak jako okoliczność łagodzącą u pierwszego podeszły wiek (62 lat), a u drugiego jego niekaralność — złagodził im karę do 4 miesięcy.

Z pewnością po przepracowaniu tych 4 miesięcy zabiorą się do solidnej pracy i skończą już z turystyką, za którą zamiast medalu otrzymali karę. (e)

Przeszkadzał policji

w przeprowadzeniu rewizji domowej

Posterunkowi P. P. z Wałdowa przeprowadzali swego czasu u rob Misiaka Wojciecha w Jastrzębiu, pow. sępoleński, rewizję domową w poszukiwaniu za skradzionemi ostatnio pasami skórzanemi. W czasie rewizji rob. Misiak symulując chorobę, trzymał się gorliwie swego łóżka i nie chciał go na wezwanie policji opuścić. Przeciwnie, gdy go chciano przesunąć jedynie nieco na bok, dopuścił się czynnej i słownej zniewagi posterunkowego.

Misiak odpowiadał przed S. Okr. za naruszenie §§ 127, 128, 132, 133 kodeksu karnego. Sąd w wyniku rozprawy skazał Misiaka za naruszenie § 133 na karę więzienia przez 6 mies., za naruszenie poozstałych paragr. kod. kar. na łączną karę aresztu przez 2 m. i 3 tyg.

Sąd wszystkie te kary połączył skazanemu na karę więzienia przez mies. bez zawieszenia. Należy dodać, że Musiak był już dwukrotnie karany i obecnie odsiaduje za kradzież karę 6 mies. więzienia. (e)

— = —

Jutro

spotykają się studenci na tancingu w „Polonji".

„Sokół" żeński — K. S. M. żeński

W niedzielę dnia 9. 8. 1936 r. o godzinie 14-tej spotkają się wym. zespoły w dwumeczu lekkoatletycznym. W ramy zawodów wchodzą nast. konkurencje: a) bieg 60 m i 100 m. i sztafeta 4 x 75 m.; b) rzuty: pchnięcie kulą, rzut dyskiem i oszczepem; c) skoki wzwyż i wdal z rozbiegiem, do każdej konkurencji wym. Towarzystwa zgłaszają po 2-wie zawodniczki, system punktowy.

Należy się spodziewać zaciętej walki, gdyż jak nam wiadomo oba zespoły, przygotowują się do zawodów starannie.

„Negus w Chojnicach"

Oświatowy Teatr Objazdowy wystawia w ogrodzie Holetu Dworcowego w niedzielę dnia 9 bm. przezabawny operetkowo dancingowy montaż p. t. „Negus w Chojnicach" (Czarny władca) T. Wołowskiego. początek dancingu o g. 19-tej. początek operetki o godz. 21-ej wstęp tylko 49 groszy.

Z kina

Na srebrnym ekranie zobaczymy jeden z najpiękniejszych filmów jaki kiedykolwiek stworzono „Kapitan Borrel i syn", to wzruszająca opowieść o ojcu, który poświęcił całe swoje życie dla syna, i o synu, który musiał wybierać między miłością do ojca i miłością dla ukochanej kobiety.

Na F. O. N.

Tuchola. Właściciele koncesyj Państw. Monop. Spirytusowego na obwód hurtowni Tuchola złożyli na F. O. N. kwotę 705 zł,

Groźna ulewa

Tuchola. Ostatnia ulewa, jaka przeszła nad miastem i powiatem nie pozostała bez skutków. Każdą okolicę znaczą głębokie wyrwy i zalane miejsca W Ostrowie, w chlewie p. Zalewskiego zatonęły 3 prosiaki.

Reklama dźwignią handlu i

Z Pomorza

Słabe zbiory na Pomorzu

Toruń. PAT. Żniwa w województwie pomorskiem zakończyły się przy końcu lipca. Zwózka zbóż była utrudniona wskutek częstych deszczów, połączonych z burzami i gradem. Dnia 28 lipca przeszła przez powiaty toruński, chełmiński, grudziądzki, i wąbrzeski trąba powietrzna w połączeniu z ulewą i gradem, która wyrządziła ogromne spustoszenia w polu, drzewostanie oraz budynkach.

Plony zbóż ozimych, a zwłaszcza żyta są słabsze, aniżeli się spodziewano. Próbne omłoty żyta wykazały małą wydajność ziarna, które pozan jest bardzo drobne.

Na rynku zbożowym nastąpiła w związku ze wzmożoną dostawą zbóż chlebowych z nowych zbiorów pewna zniżka cen, która jednak według dotychczasowych obserwacyj ma raczej charakter przejściowy. Ceny jęczmienia i owsa utrzymały się mniej więcej na poziomie przecietnym.

Zbiór wiśni i czereśni był stosunkowo dobry. Ceny owoców, szczególnie czereśni, były znacznie wyższe (około 50%) niż w województwie warszawskiem.

Ras Sejum złożył akt uległości.

Addis - Abeba. PAT. Ras Sejum złożył dziś akt uległości wobec Włoch w obecności wojskowych i cywilnych władz włoskich, licznej grupy dostojników abisyńskich oraz reprezentantów duchowieństwa koptyjskiego i muzułmańskiego. Marszałek Graziani powitał rasa Sejuma, który po raz pierwszy przybył do Addis — Abeby aby potwierdzić hołd wobec Włoch. Ras Sejum oświadczył, że ma drobną wolę współpracy z dowództwem włoskiem, sądząc, że będzie w ten sposób służył interesom narodu abisyńskiego.

Nowa pisownia

Warszawa. Podobno w najbliższym czasie ma się ukazać zarządzenie wprowadzające w urzędach państwowych dniem 1 września br. nowe reguły pisowni ustalone przez Komitet Ortograficzny przy Polskiej Akademji Umiejętności.

Król Borys u Hitlera

Berlin, 7. 8. (Tel. wł.)

Bawiący w Berlinie król bułgarski Borys III, odwiedził wczoraj kanclerza Hitlera. Pobyt króla Borysa w Berlinie ma mieć charakter czysto prywatny, zaś odwiedziny Hitlera czysto towarzyskie.

Jednak nie zaprzeczają, że kilkogodzinne rozmowy toczyły się na temat obecnych stosunków politycznych.

Bohaterski gimnazjasta

Czortków. PAT. Uczeń 4-ej klasy gimnazjum Al. Hankiewicz kąpiąc się w Serecie, zauważył tonącą 13-letnią i 10-letnią siostry Klarę i Jetto Mendlównę. Bohaterski uczeń nie namyślając się skoczył do wody i sam obie dziewczynki uratował, wyciągnąwszy je na brzeg i zastosowawszy sztuczne oddychanie.

RUCH STOWARZYSZEŃ

Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty.

W niedzielę, dnia 9 bm. w sekretarjacie przy ul. Angowickiej 7, odbędzie się zebranie organizacyjno - informacyjne Związku Inwalidów Wojennych Wojny Światowej na Pomorze i Poznańskie.

Na zebraniu tem będą omawiane sprawy czysto inwalidzkie.

Zaprasza się wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty po poległych i to bez różnicy stanu i dochodu oraz wszystkich nisko oprocentowanych od 10% począwszy. Początek zebrania o 12.30 w południe.

KOMITET.

Zarząd Związku Emerytów Państwowych wdów i sierot

zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w piątek dnia 7 sierpnia br. w lokalu zebrań pana Betyny przy placu Jagiellońskim nr. 2, na które się wszystkich członków i sympatyków zaprasza **Zarząd.**

Miesięczne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego Oddział Chojnice

odbędzie się w niedzielę dnia 9 sierpnia o godzinie 3-ciej popołudniu w lokalu p. Urbana. Z uwagi na ważny program tego zebrania uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tegoż samego dnia o godz. 6-tej popołudniu urządza Stowarzyszenie swoją doroczną zabawę latową także w lokalu p. Urbana, na którą uprzyjmie tak członków i ich rodziny jako i sympatyków naszego stowarzyszenia się zaprasza.

Kierownictwo.

Dziś 8 stron

Koniec Działu Redakcyjnego

Redaktor odpowiedzialny: Gerard Schreiber w Chojnicach

Odbito czcionkami druk. Ziemi Zaborskiej

Wysuszone mydło TUKAN

jest najoszczędniejszem i najtańszem

MYDŁEM DO PRANIA!!!

Zdjęcie przedstawia drużynę Wschodzącego Słońca która po sensacyjnem zwycięstwie nad Norwegją 3:2 w dniu wczorajszym tj. 6. 8. br. przegrała w stosunku 2:1 z Anglją.

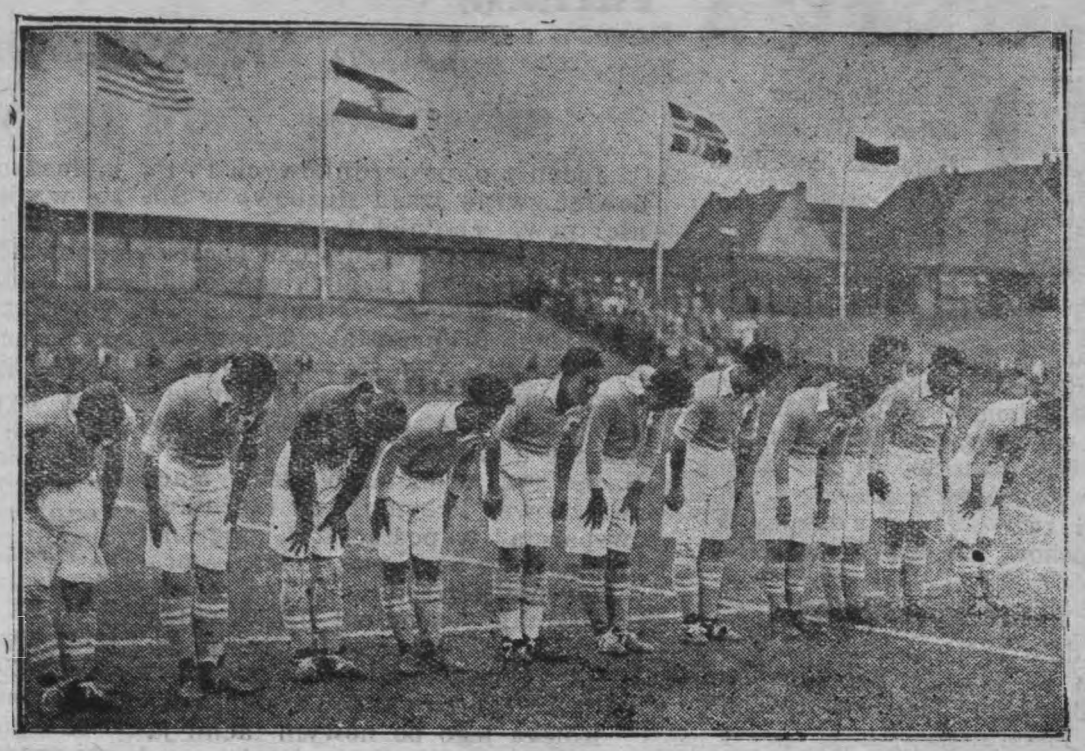

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
w Chojnicach

kupuje:

waluty i czeki zagraniczne, obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej i inne papiery wartościowe.

Rachunek czekowy

zaoszczędza czas i koszty a daje zysk z odsetek

Niechaj więc każdy dla własnej wygody i korzyści otworzy sobie rachunek czekowy

w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach.

L. dz. V. 2525/36

Targ wielki

na bydło i konie odbędzie się w Chojnicach w czwartek, dnia 13 sierpnia rb.

Chojnice, dnia 6 sierpnia 1936 r.

Zarząd Miejski
Za p. o. Burmistrza
(—) Mazurkiewicz, ławnik

Sprzedaż gospodarstwa rolnego

przy ulicy Angowickiej

Zarząd Miejski w Chojnicach sprzeda bardzo korzystnie osobno zabudowania z domem mieszkalnym przy ul. Angowickiej 42/46 i osobno działki budowl., grunta orne i łąki w dowolnych parcelach, według zapotrzebowania reflektantów.

Zgłoszenia należy złożyć w Ratuszu pokój nr. 5

p. o. burmistrza
(—) R Stamm, wiceburmistrz.

Wszelkie wyroby koszykarskie
nabyć można w Chojnicach w warsztacie przy ulicy —
Błonie Zakonne 3

Mieszkanie 2 pokoj.
z kuchnią przy ulicy Strzeleckiej 39 do wynajęcia. Zgł. Batorego 9.

Mieszkań poszuk.
Poszukuje się
pokój z kuchnią
od 1. 9. lub 15. 9. br.
Zgł. Wysoka 37.

Ogłaszajcie
w piśmie naszem

L. dz. 2924/36 V

Rejestracja rowerów

Rowery, wszelkie wózki o dwóch lub trzech kołach, poruszane siłą nóg oraz rowery z silnikami pomocniczemi o pojemności skokowej do 100 cm.³, mogą być w myśl przepisów rozporządzenia Min.: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 22. V. 1936 r, o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz U. R. P. nr. 42 poz. 312) używane na drogach publicznych tylko po ich zarejestrowaniu.

Rejestracja rowerów następuje przy wykupieniu przez posiadacza roweru w Zarządzie Miejskim tabliczki rowerowej, która jest ważna na okres rejestracyjny, obejmujący dwa lata kalendarzowe. Pierwszym okresem rejestracyjnym jest dwulecie, obejmujące lata 1936 i 1937.

Wykupujący tabliczkę rowerową w pierwszym roku okresu rejestracyjnego winien uiścić Zarządowi gminy opłatę w kwocie 4,— zł, wykupujący tabliczkę w drugim roku okresu rejestracyjnego winien uiścić opłatę w kwocie 3,— zł.

Posiadacz roweru powinien przymocować wykupioną tabliczkę do roweru z tyłu za siodełkiem, prostopadle do osi podłużnej roweru w taki sposób, by była łatwo widoczna. Tabliczka powinna być utrzymywana w stanie, dozwalającym na łatwe jej odczytanie.

Z uwagi na powyższe Zarząd Miejski prosi posiadaczy rowerów o zarejestrowanie swoich rowerów w tut. Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (ratusz pokój nr. 12) i t to:

1) do dnia 14. 9. rb. tych posiadaczy rowerów, którzy nie posiadają kart rowerowych wydanych w roku 1935 lub 1936,
2) po dniu 15. 9. rb. posiadaczy rowerów, posiadających wymienione karty.

Zarząd miejski wyda osobom, które zarejestrują rowery przed dniem 15 września 1936 r. za opłatą 4,— zł. tymczasowe zamiast tabliczek rowerowych zaświadczenia o rejestracji rowerów, uprawniające używania rowerów na drogach publicznych do dnia 1. XI 1936 r.

Zaświadczenia te będą wymienione bezpłatnie do dnia 1. 11. 1936 r. przez Zarząd Miejski na tabliczki rowerowe.

Do wydawania posiadaczom rowerów tabliczek rowerowych przystąpi Zarząd Miejski po dniu 15. 9. 1936

Zarząd Miejski zaznacza, że:

1) karty rowerowe, wydane w roku 1935 i 1936, zachowują ważność do dnia 1 listopada 1936.
2) rowerów i wspomnianych wózków nie wolno używać do ruchu na drogach publicznych małoletnim do lat 12-tu
3) winni przekroczenia przepisów wyżej podanego rozporządzenia będą karani w myśl postanowień ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 656) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. 2. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 18 poz. 151)

Chojnice, dnia 5 sierpnia 1936 r.

Zarząd Miejski
p. o. Burmistrza
(—) R. Stamm, wiceburmistrz.

KINOTEATR NOWOSCI
Telefon 88
początek seansów
w d. powsz. o g. 8,30
w niedz. i św. 6 i 8,30

W piątek 7 bm.
Wielki film w/g powieści WARWICKA DEEPINGA
„Kapitan Sorrell i Syn“

W rol. główn.
H. B. Warner
bohater filmu
„Król Królów“

PRZEDPŁATA:
Miesięcznie w ekspedycji . . . 2,00 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . . . 2,10 zł.
Na poczcie już z odnoszeniem . . . 2,36 zł.
Strajki i inne nieprzewidziane wypadki zwalniają wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej

Dodatki: „Orędownik Powiatowy“, „Rodzina“, „Powieściowy“ i „Zabory“

Redakcja i Admin. CHOJNICE, ul. Człuchowska 13
Tel. nocny i dzienny nr. 44

Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz mm. 6-cio łamowy lub jego miejsce w dziale ogłoszeniowym 15 gr., za wiersz mm 4 łam. lub jego miejsce w dziale redakcyjnym 40 gr., za ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej
Ogłoszenia z zagranicy 100 proc. drożej.
P. K. O. 201.032,
Odbito w drukarni Ziemi Zaborskiej w Chojnicach.